



RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

WRZESIEŃ 2022

Nr 7 (219)

dobrowolna ofiara

Podziękowanie

Drogi nam Ojciec Czesławie!

Siedem lat temu, w grudniu 2015 r., witaliśmy Ciebie w Rodzinie Rodzin. Objąłeś nas swym sercem w trzy miesiące po osieroceniu nas przez odejście do Boga wieloletniego Ojca Duchownego Rodziny Rodzin – śp. ks. Feliksa Folejewskiego. Dałeś nam przykład wierności w przyjaźni. Kiedy odszedł Twój najlepszy przyjaciel, podjąłeś się kontynuowania jego misji. Twoje zachowanie było to dla nas tak naturalne. Już wcześniej dałeś się nam poznać jako osoba bardzo nam życzliwa i ceniąca Rodzinę Rodzin. Wniósłeś ze sobą swój promienny uśmiech. Byłeś gwarantem zachowania charyzmatu Rodziny Rodzin. Dziękujemy dziś Tobie za te lata służby Rodzinie Rodzin. Dziękujemy, że mogliśmy na Ciebie liczyć. Dziękujemy, że na miarę swych sił i licznych innych obowiązków, troszczyłeś się o nas, o całą Rodzinę Rodzin, posługując poszczególnym grupom, mobilizując nas do działania i podsuwając nowe pomysły. Dziękujemy za cichą posługę w konfesjonale, za karmienie nas Słowem Bożym i Eucharystią, za towarzyszenie w rozwiązywaniu problemów. Będziemy nadal dziękować i wypraszać dla Ciebie u Pana Boga potrzebne łaski. Nie żegnamy się z Tobą Ojciec, bo liczymy na Twoją dalszą obecność w Rodzinie Rodzin, choć w innym już charakterze. Z rodziny przecież się nie odchodzi.

Deo Gratias!



Powitanie

Drogi nam Księżu Jurku!

Witamy Ciebie w Rodzinie Rodzin z wielką radością. Witamy jako Ojca Duchownego Rodziny Rodzin. Bo duszpasterzem w Rodzinie Rodzin byłeś od bardzo wielu już lat. Nie byłoby nawet właściwym witać Ciebie w naszym Ośrodku na Łazienkowskiej, bo to był kiedyś Twój dom. Jeśli nawet musiałeś dom ten opuścić, to sercem w Rodzinie Rodzin pozostałeś.

Cieszyło nas każde pojawienie się Twoje wśród nas, a byłeś zawsze gotowy usłużyć, kiedy tego potrzebowaliśmy. Wspierałeś nas poprzez Fundację Salvatti.pl. Od jakiegoś czasu coraz bardziej angażowałeś się obejmując opieką duszpasterską jedną z grup Rodziny Rodzin. Wyrazamy Ci naszą wdzięczność za wyrażenie zgody na podjęcie odpowiedzialności za całą Rodzinę Rodzin. Widzimy w tej decyzji Twoje czułe kapłańskie serce, które widząc sytuację w Rodzinie Rodzin, nie mogło pozostać obojętne. Rozumiemy, że masz jeszcze wiele innych obowiązków poza Rodziną Rodzin, ale wierzymy, że uda się wszystko pogodzić, bo wszystko sprowadza się do służby rodzinom, aby były Bogiem silne. Będziemy Ciebie w Twej służbie rodzinom wspierać. Rozjaśniają się przed nami nowe perspektywy.

Deo Gratias!

W imieniu Ruchu i Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin

Krzysztof Broniatowski

W numerze przeczytasz:	Formacja – Wstęp	8	Wakacje z Bogiem: Kujanki	15
O tożsamości chrześcijańskiej	Nasza Królowa - diakon J. Ogrodzki	9	Ochotnica Górna	17
Ks. M. Bolandz SAC	64 Pielgrzymka na Jasną Górę	10	Grodno	17
Kościół radośnie rosnący	Wakacje z Bogiem RR Lwowa	12	Kalendarium Polskie	19
Ks. Z. Kapłański	Prymicje w Choszczówce	13	Ogłoszenia	14, 20

Zbliża się już siódma rocznica przejścia z życia do Życia ks. Feliksa Folejewskiego



We środę 21 września o godz. 18.00 w kościele księży Pallotynów przy ul. Skaryszewskiej zostanie odprawiona Msza Święta w intencji śp. ks. Feliksa Folejewskiego w wigilię 6 rocznicy jego przejścia z życia do Życia. Po Mszy Świętej przewidziany jest wieczór pamięci i modlitwy. Można też będzie nabyć książki o ks. Feliksie.

UWAGA: We środę 21 września nie będzie Adoracji i Mszy św. na Łazienkowskiej.

Konferencja wygłoszona w Niepokalanowie przez ks. Maksima na pielgrzymce Rodziny Rodzin 19 czerwca 2022

O tożsamości chrześcijańskiej

Dlaczego wybrałem ten temat?

1. Kwestia tożsamości w życiu chrześcijańskim odgrywa zasadniczą rolę. Wiedząc kim jesteśmy, możemy dokonywać takich wyborów, które będą albo wzmacniały naszą tożsamość albo ją osłabiały. Oczywiście nie są to rozwiązania tylko i wyłącznie „zero-jedynkowe”, ale wybór decydującego ukierunkowania naszych wysiłków, naszych pragnień odgrywa w tym kontekście istotną rolę.
2. Tożsamość chrześcijańska, która ma swoją wewnętrzną dynamikę, potrzebuje pogłębiania i ponownego odkrywania. Wynika to z natury chrztu świętego, który obdarza nas nowym życiem, czyli życiem w łasce i włącza do wspólnoty Kościoła.
3. Nie sposób dojrzałe przeżywać swoją wiarę, swoją relację z Bogiem, bez gruntowanej znajomości tego, kim się jest. Poza tym mając świadomość kim jesteśmy i do czego Bóg nas wzywa, możemy stopniowo wprowadzać w czyn to, co odczytujemy jako „wolę Pana Boga”. Chodzi tutaj o duchowe rozeznawanie tych czynów i słów, które będą służyły dobru tak własnemu, jak i wspólnotowemu.

Moi Drodzy, skoro mówimy o tożsamości, a tym bardziej tożsamości chrześcijańskiej, to przypomnijmy sobie czym w ogóle jest tożsamość:

- W odniesieniu do pojedynczego człowieka: *świadomość siebie*
- W odniesieniu do grupy osób: *świadomość wspólnych cech i poczucie jedności*

Oczywiście te definicje mają charakter ogólny, a więc nie są wyczerpujące. Niemniej jednak warto pewne rzeczy nazwać po imieniu, aby już na samym początku mieć jasno ustawiony kierunek myślenia. Podobnie rzecz ma się z obrazem Boga. Jeżeli na samym początku, można by powiedzieć od lat dziecięcych, nie zobaczymy tego obrazu poprzez pryzmat Bożej dobroci i miłosierdzia, to w wcześniej czy później, tenże obraz zostanie zniszczony. A jak wiadomo ruiny to kiepski fundament. To wcale nie oznaczają, że obraz Boga, który poprzez lata był powiedzmy

„malowany” niewłaściwymi farbami jest kompletnie bezwartościowy. Jego wartość można zobaczyć dopiero w zestawieniu z autentycznym, czyli biblijnym obrazem Boga. Wtedy dopiero widzimy jaki Bóg jest, a nie jakim sobie Go wyobrażamy.

Mając to na uwadze, przypomnijmy dzisiejszy fragment Ewangelii. O co pyta Jezus swoich uczniów? No właśnie o swoją tożsamość. Pyta nie dlatego, że nie wie kim jest, ale chce, aby Jego uczniowie niejako odkryli Jego tożsamość. Co ciekawe, z Ewangelii się dowiadujemy, że takim „odkrywcą” był św. Piotr. Co więcej, nie doszedł do tego sam. Bóg Ojciec mu objawił prawdę o tożsamości Jezusa z Nazaretu.

Dlatego nasza tożsamość, tzn. tożsamość chrześcijańska nie jest stricte „naszym odkryciem” czy też „wynałazkiem”, ale jest łaską, z którą mamy współpracować. Właśnie we współpracy z

nią rozeznajemy co w konkretnym momencie należy czynić, a czego unikać.

Skoro mamy współpracować z łaską, to należałoby mieć świadomość czym jest łaska. Nie wchodząc w szczegóły, powiem tak: w kontekście dzisiejszego tematu, łaska Boża jawi się jako dar rozeznawania duchowego, dzięki któremu możemy prowadzić świadome i odpowiedzialne życie chrześcijańskie. Stąd ważna jest pewna kolejność: najpierw modlitwa, rozeznawanie, kontemplacja, a dopiero później działanie. Taki styl myślenia, a jeszcze lepiej styl życia, ukazywał Jezus swoim uczniom. Najpierw udawał się na modlitwę, na rozmowę ze swoim Ojcem, aby następnie powrócić do uczniów i iść do ludzi. Podobnie i my najpierw idziemy do Boga i słuchamy Jego głosu: na Adoracji, poprzez czytanie i rozważanie Pisma Świętego, a nieraz poprzez konkretne wydarzenia naszego życia. Następnie odpowiadamy na Jego wezwanie. W jaki sposób? Tutaj już każdy rozeznaje indywidualnie. To może być zaangażowanie w modlitwę, w jakąś działalność, czy też w pogłębienie relacji małżeńskiej. O to właśnie chodzi w wewnętrznej dynamice tożsamości chrześcijańskiej, która została zapoczątkowana na Chrście Świętym. Zostaliśmy ochrzczeni w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. A więc w imię Trójcy Przenajświętszej, która obdarzyła nas nowym życiem, życiem w łasce. Teraz mamy rozeznąć jak to życie wdrażać w praktykę życia codziennego, w jaki sposób możemy jeszcze lepiej współpracować z łaską Bożą itd.

Szukając odpowiedzi na te pytania, również na drodze prób i błędów, będziemy mogli jeszcze lepiej odczytać nie tylko wolę Bożą, lecz

także wejść na jakościowo nowy poziom relacji z Bogiem. Myślę, że tutaj warto przytoczyć dość znaną sentencję św. Ignacego z Loyoli: „Tak się módl, jakby wszystko zależało od Boga i tak pracuj, jakby wszystko zależało od ciebie”.

Z kolei przeżywanie tożsamości chrześcijańskiej w ramach wspólnoty Kościoła ściśle wiąże się z tzw. „logiką daru”. Na czym ona polega? „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu”. Znamy ten cytat, ale jak to często bywa wiedza ewangeliczna daleko nie zawsze staje się punktem wyjścia do zastosowania jej w praktyce. Dlatego „logika daru” traci swój sens i swoją moc, jeżeli nie jest praktykowana.

Moi Drodzy, każdy z nas jest darem dla drugiego człowieka. I jak to mówił św. Jan Paweł II w kontekście powołania, tak również i w kontekście tożsamości chrześcijańskiej możemy za nim śmiało powtórzyć, że jest to „dar i tajemnica”. Dar, który otrzymaliśmy od Boga oraz tajemnica, którą możemy zgłębiać przez całe życie.

Dlatego wracajmy do swoich korzeni, do korzeni swojej chrześcijańskiej tożsamości, również tożsamości Rodziny Rodzin, która przecież jest zbudowana na „zawierzeniu Bogu i oddaniu się Matce Bożej w służbie rodzinie – tak, aby każda rodzina stawała się Bogiem silna”.

Tutaj, w Niepokalanowie, w miejscu szczególnej czci Matki Bożej, prosimy Maryję, aby Ona towarzyszyła nam w drodze do świętości i ponownego odkrywanie tożsamości chrześcijańskiej. Niech jej potężne wstawiennictwo ogarnia całą wspólnotę Rodziny Rodzin i przyczynia się do jeszcze większego umiłowania Kościoła, którego Ona jest Matką.

Ks. Maksim Bolandz (SAC)

Kościół radośnie rosnący

Przygotowaliśmy tym razem bardzo ważną i ciekawą relację. Od początku: w jednej ze szkół warszawskich rekolekcje prowadził kapłan, któremu towarzyszyli studenci z Duszpasterstwa Akademickiego. Kapłan przygotował konferencje i kazania wygłaszane podczas Mszy Świętych, studenci przygotowali oprawę muzyczną i ... odpowiedzi na pytania zadawane przez młodzież owego liceum. Wiele z tych pytań było napisanych na kartkach zbieranych przez studentów, niektóre były zadane podczas spotkania. Kapłan, prawdopodobnie dla poczucia bezpieczeństwa, uważnie słuchał tego, co mówili studenci, ale – co ciekawe – ani razu nie uznał za stosowne, by przerwać, poprawić czy uzupełnić. Poniżej prezentujemy streszczenie fragmentów dwóch spotkań, w których uczestniczyli chętni słuchacze rekolekcji. Co ciekawe, tych, chętnych, którzy zostali po konferencji było prawie 100%.

Wielką radością dla Kościoła są takie osoby, jakimi okazali się studenci przeróżnych wydziałów i Politechniki, i Uniwersytetów, i Szkół Ekonomicznych. Są nadzieją, że w nowym pokoleniu zaniknie ignorancja religijna....

Każdemu z pytań nadaliśmy własny tytuł, by łatwiej było czytać, a może nawet skorzystać. Zachęcamy, by podejmować te tematy na katechezie w Waszych szkołach.

1. Kościół – święty czy grzeszny?

/Pytanie od licealistów/: Uważnie słuchałem konferencji księdza rekolekcjonisty i zapamiętałem zdanie „Sancta Ecclesia Mater Peccatorum”. Pamiętam, że to znaczy „Święty Kościół – Matka grzeszników”. Proszę, by jeszcze rozwinąć ten temat, bo z jednej strony sakramenty święte, Biblia, a z drugiej straszne grzechy. Jak to sobie pouklądać?

/Odpowiedź przygotowana przez studentów z DA/: Najprościej wyjaśnić tę wątpliwość, gdy zaczniemy od stwierdzenia, że słowo „Kościół” bywa używane w różnych znaczeniach. Gdy spojrzymy na niego, jak na zaplanowany przez Pana Boga ratunek dla każdego człowieka, który o taką pomoc poprosi, gdy zobaczymy sakramenty święte, Słowo Boże i zastępy ludzi, którzy żyli według pragnień Pana Jezusa – to zobaczymy świętość i to świętość łatwo dostępną (co nie znaczy, że w niej łatwo wytrwać). Święty zatem jest zamysł Boży, święty jest Założyciel, Jezus Chrystus i święte są wszelkie dążenia ludzi, którzy przy pomocy Bożej łaski chcą się wyrwać ze szponów złego ducha. Ale – jak już powiedzieliśmy – Kościół powstał dla ludzi, którzy przez grzech od Pana Boga odeszli. Kościół zatem składa się z ludzi słabych, kuszonych i ulegających różnym kłamstwom i pozorom. Należą do niego ludzie grzeszni i to wcale nie jest dziwne ani zaskakujące.

Można powyższe zdania zilustrować różnymi porównaniami, choć oczywiście nie będzie to obraz identyczny. Dla osoby wracającej do zdrowia po ciężkiej chorobie przygotowano wiele programów rehabilitacyjnych, mogą one przynieść skutek, gdy się do nich zastosujemy.

Kościół jest – jak mówimy – święty w Swym Założycielu, święty w proponowanych środkach uświęcania, w łasce Miłosierdzia przygotowanej dla żałujących grzeszników, a z tego wszystkiego korzystają ludzie grzeszni. Żadna podłość, żadna nieprawość ludzka nie umniejszają świętości Pana Jezusa ani świętości sakramentów, mogą stać się narzędziem poprawy, mobilizacją w drodze poprawy. Mówimy niekiedy, że poranione Ciało Pana Jezusa nie stało się ani trochę mniej święte przez to, czego doznało podczas Męki.

2. Co to znaczy, że „Bóg ma być uwielbiony”?

/Pytanie od licealistów/: Ksiądz rekolekcjonista zachęcał, by szukać w Piśmie Świętym fragmentów, których nie rozumiemy. Drugiego dnia rekolekcji usiedliśmy w niewielkim gronie szukając takich zdań. Jeden z kolegów, lektor przypomniał fragment z ewangelii według świętego Jana: „Po wyjściu Judasza z wieczernika Jezus powiedział: «Syn Człowieczy został teraz uwielbiony, a w Nim został Bóg uwielbiony. Jeżeli Bóg został w Nim uwielbiony, to Bóg uwielbi Go także w sobie samym, i zaraz Go uwielbi.» (z J 13, 31nn). Jak rozumieć to słowo „uwielbić”? Wydaje nam się to bardzo trudne.

/Odpowiedź - studenci z DA/: Poszukaliśmy w książkach napisanych przez specjalistów – biblistów. Najprostsza odpowiedź jest chyba następująca: Czasownik „uwielbić” w innych przekładach bywa tłumaczony jako „oddać chwałę”. To w języku potocznym może oznaczać „z entuzjazmem dostrzec mądrość i miłość”, „zachwycić się pięknem”, „wywyżżyć ponad wszystko inne” albo wszystkie te trzy znaczenia jednocześnie. Chodzi tu o ukazanie, ujawnienie wspaniałości i podzielenie się odkryciem, że w Bogu można znaleźć wszystko: i źródło piękna, i cel życia, i najlepsze rozwiązanie wszystkich problemów. Aby tylko pytać, aby tylko szukać.

Drogę do odnalezienia mamy podaną w tym samym fragmencie, tylko drugim akapicie: „Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. Czyli drogą jest miłość, rozumiana oczywiście „po Bożemu”. Jezus Chrystusa umiłowaliśmy nas **skutecznie**, czyli w taki sposób, który podnosi człowieka z prochu ziemi do „godności Dzieci Bożych”. Jego Miłość jest źródłem i wzorcem. Możemy zatem przyglądać się Jego Miłości i próbować wprowadzać Ją w życie, w relacje, w których pozostajemy z innymi ludźmi. A zatem? Mamy tak traktować innych ludzi, bliźnich, by zawsze zauważali w naszym odnoszeniu się do nich

własną godność, by byli pewni naszego szacunku i gotowości przyjścia z pomocą. By spotykając kogoś cieszyć się jego osobą i umieć dostrzec dobro w nim przez Boga złożone. By przy spotkaniu z nami każdy nabierał motywacji do życia z Bogiem.

Tak prosto jest to powiedzieć, wiemy dobrze, że to wymaga starania, pracy nad sobą, nad własnymi emocjami i własnym egoizmem. Ale to już inny temat...

3. Czy Pan Jezus naprawdę nikogo nie zlekceważył?

/Pytanie od licealistów/: Nie poruszano tego na naszych rekolekcjach, ale pewien fragment Pisma Świętego „chodzi za mną” od dawna, a skoro byliśmy poproszeni o znalezienie w pamięci wszystkiego, co nas niepokoi, to odnalazłam ten fragment. Jest to urywek wyjęty z ewangelii według świętego Mateusza: „Jezus odszedł stamtąd i podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!» Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela». A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi!» On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom». A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.” /Mt 15, 21-28/. Jak wyjaśnić zachowanie Pana Jezusa?

/Odpowiedź - studentka z DA/: Bardzo lubię ten fragment. I – dość przewrotnie nadałam mu tytuł „Zachwycony Jezus”. Dlaczego? Wyjaśnię po kolei.

Przypomnę najpierw wydarzenie opisane w księdze Rodzaju, kiedy to Abraham jest gotów złożyć syna w ofierze. Wielu ludzi posądza Boga o okrucieństwo: obiecywał Abramowi syna, a gdy ten już się wreszcie narodził, to żąda złożenia go w ofierze. Tymczasem jest dokładnie odwrotnie: przecież Pan Bóg zna serca ludzkie, wie, co w nich jest naprawdę. I wtedy i w zacytowanym przed chwilą fragmencie Bóg wie, że zarówno Abraham jak i kobieta kananejska bardzo Mu zaufali i – powiedzielibyśmy „po ludzku” jest zachwycony,

wzruszony tym zaufaniem. Chce ukazać światu piękno postawy tych ludzi i reżyseruje sytuacje, w których przejrzyście widać prawdziwych przyjaciół Boga. Ani Bóg nie chciał śmierci Izaaka, ani Jezus nie chce odepchnąć zatroskanej matki. Stwórca i Zbawiciel dobrze wie, że są ludzie, których nic i nikt od Niego nie odciągnie i bardzo pragnie, aby wszyscy brali z nich przykład.

Brzmi to zaskakująco, ale każde spotkanie z Panem Jezusem jest dla mnie zaszczytem, nawet wtedy, kiedy mi mówi, że źle postąpiłam, że zachowałam się podle, że uległam głupocie. Jeśli nauczę się Go słuchać, to zrozumie, że jeśli mi mówi (sam albo przez kogoś z ludzi) coś przykrego, to tylko po to, bym odrzuciła zło i ostatecznie była szczęśliwsza.

Podzielę się jeszcze jednym moim marzeniem – aby ludzie sobie wzajemnie ufali, aby nie traktowali życzliwego pouczenia jak agresji. Zresztą święty Tomasz z Akwinu napisał kiedyś, że jeśli chcę komuś skutecznie zwrócić uwagę, to najpierw muszę zadbać, aby ten człowiek był pewny mojej życzliwości, aby mnie traktował jak przyjaciółkę – w przeciwnym razie moja przestroga nie pomoże. Chciałabym, aby nikt nie traktował mnie jak wroga, chciałabym umieć tak pomagać, aby moja pomoc była przyjmowana. Bardzo smutne są chwile, gdy okazuje się, że ktoś nie zaufał mojej radzie i nadal robi sobie krzywdę trwając w grzechu.

Ale też chciałabym innych traktować jak tych, co pragną mi pomóc – za zwróconą uwagę podziękować, dobrą radę chętnie przyjąć. Czy taki świat nie byłby piękniejszy?

Na pewno jednak należy pamiętać, że Pan Jezus wie, że są ludzie, których nikt i nic od Niego nie odepchnie. Ale też uważam, że trzeba przypomnieć jeden z dogmatów: Pan Bóg nigdy nie dopuszcza trudności, do których nie dołącza łask wystarczających, aby im godnie sprostać.

4. Trzeba odkryć samemu. Ale nasze wsparcie jest możliwe.

/Pytanie od licealistów/: Półtora roku temu nawróciłam się – podczas wakacyjnych rekolekcji. Ale mam nieoczekiwane cierpienie – widzę teraz niezwykle wyraźnie, jak bardzo nawrócenia potrzebują moi najbliżsi. Modlę się za nich, ale to nie pomaga, a w każdym razie skutków mojej modlitwy nie widzę. Czy jest jeszcze coś, co mogłabym zrobić, aby moi rodzice i rodzeństwo byli szczęśliwsi, aby odkryli Miłość Bożą?

/Odpowiedź – studenci z DA/: Uogólnijmy sytuację: ktoś poszedł za złym duchem, potem – jak to zwykle bywa – doświadczył opuszczenia, w swej samotności zaczął cierpieć, a potem, po pełnych tęsknoty poszukiwaniach odnalazł Boga i Jego przebaczenie, niedługo potem prowadzenie. Ale ten człowiek ma swoich bliskich, może nawet niektórzy trwają nadal w tym samym złu, nadal cierpią. On wtedy przekonuje, tłumaczy, niemal „wychodzi z siebie”, ale jego starania są wciąż nieskuteczne.

To straszne, gdy widzę, że sam odnalazłem szczęście, a ktoś, kogo kocham tego szczęścia nie chce przyjąć.

Jak mamy wówczas postąpić? Co jeszcze zrobić, aby moi bliscy przyjęli Pana Boga do swych serc?

Teologia duchowości znalazła kilka odpowiedzi na podobne pytania.

Po pierwsze – wybranie Pana Boga to nie tylko sprawa logiki. Piotrowi „nie ciało i krew” podpowiedziały, że Jezus jest Zbawicielem, tylko specjalna łaska, którą on przyjął (por. Mt 16). Pismo Święte mówi, że do faktu istnienia Boga można dojść samą obserwacją i logicznym myśleniem (Rz 1, 20 i Mdr 13, 1-9), ale już dalej trzeba poddać się łasce – nie będziemy umieli zaufać bez Jego pomocy. Kościół naucza, że taką łaskę Pan Bóg przygotował dla każdego, tylko nie każdy umie ją przyjąć. A zatem – to po drugie – trzeba się modlić o serce otwarte zarówno dla siebie, jak i dla innych ludzi. Człowiek, który jest coraz bliżej wolności ma coraz większą gotowość, aby nie tylko dostrzec miłość Boga, ale też jej się oddać, chcieć stać się Bożym narzędziem. Po trzecie – mamy opowiadać o swojej drodze do Pana Boga, potrzebne są ludziom takie świadectwa, ale w takim opowiadaniu trzeba się zatrzymać. Wszystkiego nie da się, a nawet nie powinno się opowiadać, sam Jezus prosi uczniów o to, by „nie odrabiali pracy domowej” za swoich słuchaczy.

To, co najważniejsze trzeba odkryć samemu, nikt za nas tego nie zrobi, my tego za innych nie zrobimy. Nawet można komuś wyrządzić krzywdę, gdy zamiast pokazać drogę i zachęcić do pójścia za nami bardziej kogoś popychamy, albo ciągniemy. Niech sam pozna piękno i prawdę. Wtedy nie tylko doświadczy większej radości, ale wtedy jego odkrycie będzie trwalsze.

Dodam na zakończenie, że bardzo często „dobrą robotę” mogą zrobić filmy chrześcijańskie, biografie świętych, tylko trzeba umiejętnie wybrać obraz czy książkę, aby odpowiadała poziomowi – zainteresowaniom osoby, której chcemy pomóc.

5. Czy jest rada na nienawiść? Jak się jej pozbyć?

/Pytanie od licealistów/: Kilka lat temu pewna osoba wyrządziła mi wielką krzywdę, nakłamała na mój temat, na pewien czas popsuta mi opinię, uniemożliwiła osiągnięcie ważnych wtedy celów. Z czasem wszystko zostało wyjaśnione, ale nienawiść pozostała: nie chcę tej osoby spotykać, ani z nią rozmawiać. Źle mi z tym, czy jest na to jakaś rada?

/Odpowiedź przygotowana przez studentów z DA - poprosiliśmy o to studentów psychologii, którzy konsultowali się ze swoim duszpasterzem/:

Zacznijmy od rozumienia poszczególnych słów. Zwykle słowo „nienawiść” rozumiane jest jako uczucie, czyli silna emocja.

To szczególnie ważne, bo nienawiść rozumiana dosłownie jest poważnym problemem: nienawiść to pragnienie zła dla kogoś, jest to grzech śmiertelny. Póki ktoś nie zmieni tego pragnienia, póki będzie komuś źle życzył, nie może otrzymać rozgrzeszenia w sakramencie pokuty. Jeśli to dotyczy takiego pragnienia zła, to trzeba by zmienić taką decyzję. Brzmi to nieprawdopodobnie, ale na decyzję nie ma innej rady. Aby tego dokonać, trzeba zobaczyć, że to jest możliwe i że tylko owa zmiana decyzji wyrwie człowieka z zakłętego kręgu zła. Bo nienawiść jako pragnienie zła dla kogoś przede wszystkim niszczy człowieka, który trwa w takiej decyzji. Ponieważ jest to często zwykle bardzo trudne, to zachęcamy, aby skorzystać z pomocy jakiegoś specjalisty: duszpasterza, psychologa, a może nawet egzorcysty.

Zwykle jednak używając słowa „nienawiść” mamy na myśli silną niechęć i nie jest to aż tak trudne. Ogromną pomocą jest w takiej sytuacji pomoc Bożej łaski, do której mamy dostęp przez modlitwę: modlitwę za samego siebie i za osobę, która nas skrzywdziła. Duszpasterze często zachęcają do wzywania w modlitwie Aniołów Stróżów (swojego i tamtej osoby), można skorzystać ze wstawiennictwa świętych patronów, od Najświętszej Maryi i Jej oblubieńca, świętego Józefa począwszy. Czasem może okazać się pomocna rozmowa z kimś bliskim no i oczywiście spowiedź sakramentalna. Warto też sobie uświadomić, że osobie, która nas skrzywdziła życzymy poprawy, czyli po prostu dobra. Czas i wytrwała modlitwa czynią cuda. Każdą sytuację warto przemyśleć indywidualnie z nadzieją czekając na zmianę złych emocji.

Ks. Zbigniew Kapłański

Temat roku – PATRIOTYZM

Hasło roku:

„Po Panu Bogu najbardziej kocham Polskę”

/błogosławiony Stefan Kardynał Wyszyński/

W lipcu 2015 roku, w trakcie homilii wygłoszonej na Jasnej Górze przez ks. abp. Andrzeja Dzięgę, metropolitę szczecińsko-kamieńskiego, padły jakże ważne słowa: „Miał rację Prymas Tysiąclecia, przypominając nam i pokazując siebie: „Po Bogu najbardziej umiłowałem Polskę”. Miał rację, mówiąc, że Polska – Matka nasza, Ojczyzna nasza – warta jest tego, by oddać jej do dyspozycji wszystko, co się posiada; wszystko, czym i kim się jest; całe swoje życie i zdrowie, siły i emocje; wszystko, co tylko możemy dać, nawet bardziej niż własnej rodzinie czy przyjaciółom; bardziej niż samemu sobie. Polska to Matka, po Bogu umiłowana najbardziej. To jest trudny program. To jest głęboki i piękny program. Ale to jest program możliwy i potrzebny także dzisiaj. Polska dzisiaj potrzebuje ludzi, którzy ją umilują po Bogu najbardziej. Boga umilują na pierwszym miejscu i razem z Maryją pokochają Ojczyznę. Wtedy dopiero sprawy życia wspólnotowego, gospodarczego, kulturalnego i politycznego potoczą się sprawniej, dynamiczniej i skuteczniej.”¹

Rodzina Rodzin będąca dziełem błogosławionego Prymasa Tysiąclecia ma głębokie poczucie szczególnego wymiaru wielkiej wspólnoty rodzin, o której wielokrotnie mówił Ojciec narodu: „My mamy mieć świadomość rodzinności nie tylko w naszym domu, gdzie żyje ojciec, matka i dzieci. To jest rodzina, niewątpliwie, to najbardziej podstawowa komórka życia społecznego. Bez rodziny nie ma narodu, tak jak bez narodu trudno sobie wyobrazić zdrowe, porządne państwo. W rodzinie rodzi się naród i wychowuje się poczucie ładu społecznego. Ale wszystkie rodziny tworzą rodzinę rodzin – naród!”²

Pragniemy w tym roku uczynić patriotyzm wiodącym tematem naszej formacji. Oczywiście temat wiodący nie zamyka drogi do innych zagadnień, w tym zwłaszcza pogłębiania aktualnych wydarzeń w kontekście dokumentów nauczania Kościoła Katolickiego. Jednakże wobec sytuacji międzynarodowej, a w szczególności trwającej wojny w Ukrainie, uważamy za stosowne zwrócić baczniejszą uwagę na ten filar naszej duchowości. Wszak umiłowanie Ojczyzny jest jednym z charyzmatów Rodziny Rodzin. Nie wątpimy w to, że wszyscy w Rodzinie Rodzin żyją tym charyzmatem, choć zapewne każdy przeżywa go na swój sposób. Będzie więc okazja do podzielenia się z innymi swoim spojrzeniem na patriotyzm. W szczególności, na gruncie patriotyzmu, powinniśmy się dzielić swoimi doświadczeniami i poglądami z młodzieżą – rozmawiać na ten temat, poznawać jej punkt widzenia i korygować, jeśli zachodzi taka potrzeba. To przecież młodzież przejmie po nas odpowiedzialność za tę ziemię. Umacniajmy więc więź pokoleń.

Chcemy też poznać jak patriotyzm przeżywał nasz Ojciec – błogosławiony Stefan Kardynał Wyszyński. To jego słowa są mottem naszych rozważań.

Chcemy rozważać jak nasz patriotyzm możemy i powinniśmy wyrażać dzisiaj. Patriotyzm kojarzy się nieodłącznie z umiłowaniem Ojczyzny. Umiłować zaś można to, co się pozna. Nie może więc zabraknąć w tym roku poznawania Polski – jej historii i kultury. Proponujemy aby na każdym spotkaniu w naszych grupach, poświęcić trochę czasu na zapoznanie się z jakimś wydarzeniem ważnym dla naszych dziejów, poznać jego przyczyny i skutki. Podpowiadamy tu, że od wielu już lat Joanna Issa-Romatowska redaguje w każdym numerze naszego Biuletynu dział historyczny nazwany Kalendarium Polskie. Jest to kopalnia informacji – dat i wydarzeń. Zachęcamy także do uczestniczenia w patriotycznych uroczystościach. Staramy się nie organizować własnych, aby umożliwić w nich udział. Można uda się zorganizować wspólny wyjazd całej Rodziny Rodzin, na którąś z patriotycznych uroczystości. W tym

¹ *Po Panu Bogu najbardziej kocham Polskę*. Homilia ks. abp Andrzeja Dzięgi, metropolity szczecińsko-kamieńskiego, wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej dla uczestników XXIV Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę 12 lipca 2015 r.

<https://naszdziennik.pl/wiara-kosciol-w-polsce/140607.po-panu-bogu-najbardziej-kocham-polske.html>

² S. Wyszyński, *Wzajemna służba społeczna w narodzie polskim. Uroczystość Królowej Polski, Jasna Góra, 3 V 1978*, w: tegoż, *KiPA-Cz*, t. 60, s. 14-15.

kontekście bardzo dobrze wspominamy pielgrzymkę Rodziny Rodzin do Poznania i Gniezna poprowadzoną przez śp. ks. Jerzego Błaszczyka SAC w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Zwróćmy też baczniejszą uwagę na świętowanie uroczystości patriotycznych w naszych domach i rodzinach. Jak bowiem powiedział ks. Prymas – *naród rodziną żyje i przedłuża swój byt. Jaka jest rodzina domowa, taka będzie też rodzina ojczysta – naród*. Rozejrzyjmy się dokoła. Może jakieś miejsce w pobliżu, ważne, choćby dla lokalnej społeczności, wymaga naszego zaopiekowania. To też dobra okazja do zademonstrowania naszego szacunku do ojczystych dziejów. A także świetny przykład dla innych.

W kolejnych numerach naszego Biuletynu będziemy starali się przybliżyć naukę ks. Prymasa o patriotyzmie, a także informować o zbliżających się uroczystościach patriotycznych.

Zawierzamy ten rok formacji patriotycznej w duchu nauczania Kościoła naszej Matce Kościoła i Królowej Narodu Polskiego.

Zespół Programowy Ruchu Rodzina Rodzin

Warszawa, 14 września 2022 r. - Święto Podwyższenia Krzyża

Dziękczynienie za beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskiego

Beatyfikacja kard. Wyszyńskiego miała miejsce 12 września 2021 r. w Warszawie.

Głównym punktem dziękczynienia za beatyfikację była suma odpustowa w niedzielę, 24 kwietnia, o godz. 10.00 na placu św. Wojciecha w Gnieźnie. Przewodniczył jej i homilię wygłosił prymas Polski abp Wojciech Polak. – *To dzień naszego dziękczynienia za beatyfikację bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Wszystkich bardzo serdecznie zapraszam do modlitwy, do dziękczynienia, do wspólnego wołania – także w intencji pokoju. Pragniemy uprosić pokój dla umęczonej i cierpiącej Ukrainy* – podkreślił abp Wojciech Polak.

Kolejny etap dziękczynienia odbył się 3 maja podczas Jasnogórskich Uroczystości ku czci Matki Bożej Królowej Polski. W sumie odpustowej na jasnogórskim szczycie wzięli udział, między innymi, biskupi, z Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski.

Za beatyfikację dziękowaliśmy również 5 czerwca podczas obchodzonego w Warszawie Święta Dziękczynienia. Tego dnia w procesji z katedry Warszawskiej przeniesiono relikwie błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego i bł. Róży Czackiej i złożono w Świątyni Opatrzności Bożej przed dziękczynną Mszą św.. W uroczystym przeniesieniu relikwii i uroczystości dziękczynienia brali udział przedstawiciele Rodziny Rodzin.

11 września również w Choszczówce od godz.15 będzie świętowanie rocznicy beatyfikacji Prymasa Wyszyńskiego. W którym weźmie udział delegacja z Rodziny Rodzin (w tym dniu wypada uroczystość inauguracji nowego roku pracy RR). Świętowanie zakończy Msza św. o godz. 18.00 pod przewodnictwem ks. bp Romualda Kamińskiego. Bardzo serdecznie proszę, aby osoby chętne zgłosiły do Krzysztofa Broniatowskiego gotowość udziału w tej uroczystości.

Po raz pierwszy też było obchodzone w tym roku liturgiczne wspomnienie Prymasa Tysiąclecia. Przypada ono w rocznicę jego śmierci – 28 maja.

Dziękujemy Panu Bogu za dar beatyfikacji kard. Wyszyńskiego i wypraszamy za jego wstawiennictwem potrzebne łaski.

Małgorzata Kowalik

NASZA KRÓLOWA

Matka Boża jest Królową Polski, ale także Królową Kościoła i całego świata. Zapytajmy więc dlaczego, Jezus Jej przekazał opiekę nad tymi, za których umarł na Krzyżu. Ona jest spośród wszystkich ludzi tą jedyną, wybraną, by wykonać dla Boga wyjątkowe posłannictwo. Przede wszystkim dała światu Zbawiciela. Świat potrzebował Zbawiciela od zła i grzechu, bo miał zamkniętą drogę do Boga. Potrzebował Zbawiciela, który Boską mocą i ludzkim życiem pokona definitywnie złego ducha. Maryja towarzyszyła Mu - swojemu Synowi przez całe Jego ziemskie życie i stała przy Nim, gdy pokonywał złego. Jezus do tego zwycięstwa potrzebował być Bogiem i człowiekiem, i mieć w sercu pełnię Bożego Ducha. Dlatego Duch zstąpił w dniu Zwiastowania na Nią i na Jezusa w chwili Jego poczęcia. Od tego dnia Maryja jest przy Jezusie jako Łaski Pełna i ma wyjątkową moc od Boga, jakiej nie ma żaden inny człowiek. Dlatego może odegrać i odgrywa w dziele zbawienia wyjątkową rolę. Dlatego Jej Pan Jezus może powierzyć coś wyjątkowego i czyni to pod Krzyżem. Pod Krzyżem Pan Jezus łączy wyjątkową więzią Maryję z Janem a przez to też z całym Kościołem i całą ludzkością. Opisał to Jan w słowach: *A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* (J 19,25-27).

Dzięki obdarowaniu Maryi Bogiem a nas Nią, Ona staje się Królową Kościoła i potężną opiekunką wszystkich ludzi. Tak ściśle jak więzią miłości Jezus połączył Ją i Jana, tak samo chce połączyć Ją i nas, byśmy stali się Jej dziećmi, a Ona została przez nas *wzięta do siebie*, do naszego życia. W jakim celu Jezus wprowadza taki ścisły związek nas z Nią? Po to, by Ona nauczyła nas żyć blisko z Jezusem i wejść z Nim w

więź miłości jak oblubienica z Oblubieńcem. Ona może nauczyć nas kochać Boga i stać się Jego oblubienicą. Ona może obronić nas przed złym duchem i nauczyć walki z nim. Ona jest wyjątkową obroną przed złem, bo Jej najbardziej z ludzi, poza Jezusem, boi się zły duch. Może to potwierdzić każdy egzorcysta. Wreszcie Ona nosi w sercu pełnię Ducha Świętego i może nas Nim obdarować i nauczyć, jak mieć na Niego otwarte serce.

Starcie Maryi ze złym duchem opisuje Jan we fragmencie Księgi Apokalipsy. *Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia* (Ap 12,1-2). Maryja jest ukazana w tym znaku jako Królowa Kościoła i jednocześnie Kościół jest ukazany jako odbicie i dziecko Maryi. Bo Ona została obleczona w słońce - znak światłości Ducha Świętego, którym Bóg napełnił Ją, a za Nią także Kościół. Także Maryja depta złego ducha stojąc na księżycu, który jest symbolem nocy. Jest to symbolika analogiczna do tej w Księdze Rodzaju, gdzie zapowiedziano, że niewiasta będzie deptać głowę węża. I wreszcie Maryja jest Królową Kościoła mając na głowie koronę z dwunastu gwiazd, symboli dwunastu apostołów. Taki wizerunek Maryi ukazuje Apokalipsa na koniec czasów i taki, podobny do Niej, ma być wizerunek Kościoła u kresu czasów, gdy Kościół się oczyści. Ona, a przez Nią Kościół, dzięki Duchowi Świętemu staje się święty, bo Ona jest nauczycielką świętości Kościoła.

Na przeciwległym biegunie stoi Smok, symbol złego ducha, który nie ma ognia Ducha, tylko jest barwy ognia i nie świeci sam, tylko ma siedem diademów, świecących odbitym światłem drogich kamieni. Smok udaje, że ma światło Ducha, a i tak ma on najmocniejszą siłę wrogą Bogu, naśladowującą Bożego Ducha, Jego panowanie (siedem głów) i Jego Przykazania

(dziesięć rogów). Apokalipsa przedstawia to w następujących słowach: *I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. I porodziła Syna - Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni (Ap 12,3-6).*

Zły duch jest potężny, dlatego jego walka z Maryją i Kościołem jest dramatyczna. On chce zabić Jezusa i pokonać Maryję, ale Bóg nie dopuszcza do tego. Jezus zwycięża, bo umiera na Krzyżu, ale po tym zmartwychwstaje i odchodzi do tronu Ojca. Zaś Maryi zostaje powierzone zadanie na pustyni. Pustynia jest symbolem naszej ludzkiej doczesności. Po zmartwychwstaniu Jezusa żyjemy na pustyni i tam towarzyszy nam Maryja. Czym jest pustynia? Jest przeciwieństwem życia w dobrobycie, takiego życia jakie ma świat, w wygodzie i posiadaniu, gdzie zły duch łatwo się ukrywa za różnymi doczesnymi gadżetami. Na pustyni nie ma gadżetów i łatwo jest dostrzec dobro i zło.

Lud Boży otrzymuje w darze od Boga pustynię, na której jest słabiej mamiony przez złego ducha, lepiej rozróżnia dobro i zło. Maryja jest Królową naszej pustyni i przewodniczką po niej. Ona pokazuje, kim jest Jezus a kim zły duch.

Matka Boża ma swoje zadanie zlecone przez Jezusa - pomagać nam żyć w doczesności pustyni. Z nią przewodnikiem dla nas jest także św. Jan, złączony z Nią pod Krzyżem Jezusa. Ona i Jan uczą nas żyć na pustyni. Czego nas uczą? Przede wszystkim poddawać się Duchowi Świętemu i iść za Nim. Uczą nas także miłości do Jezusa z mocy Ducha Świętego i podobieństwa do Niego w świętości. Ale zanim nauczymy się świętości, najpierw Maryja i Jan uczą nas wiary czyli zaufania do Boga. Bo przecież sama Maryja potężnie i z narażeniem życia musiała zaufać Bogu w dniu Zwiastowania. Wreszcie Maryja uczy nas także odrzekać się złego. Ona wręcz broni nas przed złym duchem, bowiem jest potężną przed nim Obrończynią. Dlatego w naszych czasach Maryja jest wyjątkowo ważnym darem od Boga. Ona bowiem przewodzi nam na wstępnych etapach ostatecznego dzieła Pana Jezusa, Ona pomaga nawracać się ludziom i narodom, by stawać się świętymi jak Jezus jest święty. Abyśmy jak Ona umiłowali Jezusa. Amen

Diakon Jan

64 Doroczna Pielgrzymka Rodziny Rodzin na Jasną Górę 8 - 9 października 2022 r.



Kochana Rodzino Rodzin, w "Zapiskach więziennych" pod datą 8 maja 1953r. błogosławiony ks. Kardynał Stefan Wyszyński napisał: „Nazwano mnie **Prymasem maryjnym**. Gorąco pragnę życiem swoim usprawiedliwić tę nazwę. Mogę to uczynić w doskonały sposób tylko wtedy, gdy upodobnię się do Ciebie, Królowo mego życia. Stałaś się Służebnicą Pańską - wesprzyj mnie, bym nareszcie był jedynie sługą Twego Syna."

Kochana Rodzino Rodzin, wszak jednym z filarów tworzących duchowość naszego Ruchu jest również maryjność. I my też w najbardziej doskonały sposób

pragnęlibyśmy upodobnić się do naszej Najświętszej Matki Maryi i Królowej Polski, by stać się jak Ona prawdziwymi sługami Jej Syna, Kościoła świętego i Ojczyzny. Wszyscy znamy te słowa Prymasa: „**Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce...**”, słowa, które są hasłem przewodnim tegorocznej pielgrzymki. I my też pragniemy tak właśnie kochać Polskę i służyć jej z całych sił. Więc gdzież jak nie u tronu Maryi, Królowej Polski znajdziemy pokrzepienie dla naszych serc i ducha i któż jak nie Maryja wskaże nam najwłaściwsze drogi służenia Jej Królestwu w obecnym czasie.

Żyjemy wśród ludzi gorąco oddanych Bogu i prawdziwie kochających Polskę, ale też w czasie wielkiego niepokoju, fałszywych wartości i obłudnych postaw małych i wielkich tego świata. Odczuwamy rozmaite zagrożenia duchowe i zewnętrzne, włącznie z narastającym widmem okrutnej wojny.

Maryja, nasza najczulsza Matka chce wlać w nasze serca Swoją niezachwianą wiarę, nadzieję, ufność, odbudować w nas postawę pełną odwagi i zapału pokornego służenia Bogu i Ojczyźnie. Pospieszmy więc do Niej w naszej kolejnej pielgrzymce, oddając Jej siebie, nasze rodziny, Ojczyznę na przepadłe i błagając o nawrócenie wszystkich Polaków, a także o otwarcie serc dla Boga wszystkich ludzi na całym świecie, bo to jest jedyna droga prowadząca do zbudowania w człowieku i na ziemi trwałego pokoju, pokoju, który może dać tylko Jej Syn, Chrystus, osłaniając Krwią Swoją Najświętszą każdego z nas przed wszelkimi niebezpieczeństwami duchowymi i fizycznymi. Pójdźmy więc wszyscy z zapałem, oddając się kolejny raz w ramiona naszej Matki i Królowej, a wraz z Nią i przez Nią - Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu.

Program pielgrzymki:

8 października, sobota

14.00 Msza Św. rozpoczynająca pielgrzymkę Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej

ok. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego przy pomniku Stefana Kardynała Wyszyńskiego – po zakończeniu Mszy Świętej

18.00 Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich (RR)

21.00 Apel Jasnogórski,

21.30 Czuwanie wieczorne (w tym Różaniec Jubilatów RR)

23.45 Przygotowanie do Mszy Świętej

24.00 Msza Święta w Kaplicy Jasnogórskiej wraz z Aktem Oddania Rodziny Rodzin Matce Bożej

ok.1.30 Czuwanie nocne (c.d.)

4.30 Zakończenie czuwania

9 października, niedziela

09.30 Msza Św. Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej

11.00 – 12.15 Konferencja (w sali Ojca Kordeckiego)

12.30 Modlitwa przy pomniku Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Zakończenie Pielgrzymki modlitwą Koronki w Dolinie Miłosierdzia

Miejsca noclegowe w Halach (40 zł), w Domu Pamięci Prymasa oraz miejsca autokarowe (65 zł) będą rozprowadzane w dn. 4 i 5 października na Łazienkowskiej w godz. od 16.15 do 20.00. **Tel. kontaktowy do Hanny Latkowskiej - 786 220 700.** Zbiórka na wyjazd autokarami, jak zwykle, na parking przy Torwarze w sobotę, 8 października o godz. 8.00. Stawmy się więc licznie na naszym modlitewnym alercie u Jasnogórskiej Matki!

Hanna Latkowska



Wakacje z Bogiem Lwowskiej Rodziny Rodzin

Szanowny Krzysztofie wraz z kochaną Rodziną Rodzin!

Łączymy się w naszych modlitwach we wszystkich Waszych intencjach, we wszystkich Waszych spotkaniach, o których dowiadujemy się od Ciebie... Jesteście dla nas ogromnym wsparciem w tej niezmiernie trudnej sytuacji - dzięki Wam wszystkim wspomniałym ludziom z Rodziny Rodzin czujemy, że nie jesteśmy porzuceni na pastwę losu, że należymy do wspólnie dobrej dużej rodziny - Bogiem silnej!

Na naszych tegorocznych XXVI Wakacjach z Bogiem-2022, które cudem, dzięki Waszej pomocy oraz Rządu Polskiego, dzięki ogromnej życzliwości naszego Metropolity Lwowskiego abp M. Mokrzyckiego, Konsulatu Generalnego RP we Lwowie oraz Stowarzyszenia "Odra-Niemen" z Wrocławia udało nam się przeżyć cudowne rodzinne spotkanie na wzór Waszych rodzin...

Mieliśmy pięknie przygotowane przez naszych Krzysztofa i Marię Szymańskich oraz państwa Kuper prelekcje dotyczące nauczania bł. Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego o rodzinie katolickiej.

W dyskusjach brały udział małżeństwa ze Lwowa, Zboisk, Mościsk, Połupanówki i Strzelczysk - razem z dziećmi i młodzieżą było nas 68 osób (ci, co pozostali tu, pomimo zagrożenia i trudów rzeczywistości wojennej)...



Do tego tematu nawiązywał także Arcybiskup M. Mokrzycki, który odprawił nam Mszę św. inauguracyjną w Brzuchowicach, potem pozostał z nami na obiedzie, na deser poczęstował wszystkich lodami...

Potem były Msze św., odprawiane przez Duszpasterza Lwowskiej Rodziny Rodzin Oj. St. Kawę, ks. Dyrektora Domu Pielgrzyma WSD Wł. Bisko, ks. Dyrektora WSD M. Biskupa - życzliwość Kapłanów też nas bardzo wspiera na co dzień ...

Ale to Wy (w osobach Ks. Feliksa Folejewskiwo, Ks. Eugeniusza Klimińskiego, Basi Dziobak i innych dobrych osób i małżeństw z RR) od początku mieliście pewność jak i nasz ówczesnym Arcypasterzu Kardynał Marian Jaworski, że Rodzina Rodzin musi być we Lwowie i na Ziemi Lwowskiej!



tym ciężkim roku, w trakcie naszych zajęć i spotkań mieliśmy czas na przypomnienie o 225 rocznicy utworzenia Legionów Polskich we Włoszech, 95 rocznicy ustanowienia Mazurka Dąbrowskiego polskim hymnem państwowym, 180 rocznicy urodzin Marii Konopnickiej, 185 rocznicy urodzin Władysława Bełzy, przygotowane przez Joannę Pacan i Kazimierza Świetlickich, Beatę Pacan Soulską.. Dzieci i młodzież oraz kilkoro rodziców odwiedzili groby tych osobistości oraz Cmentarz Orłąt na Łyczakowie we Lwowie, złożyli kwiaty, zapalili znicze, pomodlili się i odśpiewały Hymn Polski przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Rodziny przygotowały koncert piosenek patriotycznych oraz konkurs poetycki i plastyczny im. M. Konopnickiej. Piękny polonez, któremu przewodniczył choreograf, kierownik zespołu Lwowska Fala,

Edward Sosulski oraz wolontariusze Stowarzyszenia Odra - Niemen - Dniestr K. Frolowa, W. Kriwoszejn wraz z Profesorem ASP M. Maławskim.

Na samym początku odwiedziła nas Pani Konsul RP Działu współpracy z Polakami N. Rudczyk,



Na zakończenie naszych Wakacji przybyła Pani Konsul Generalna Eliza Dzwonkiewicz, która całym sercem wspierała wszystkie działania na rzecz "Wakacji z Bogiem Lwowskiej Rodziny Rodzin - 2022".

Kochany Krzysztofie, na Twoje ręce składamy najserdeczniejsze podziękowania dla wszystkich i każdego, kto pomaga i wspiera nas Polaków we Lwowie i na Ziemi Lwowskiej - Lwowską Rodziną Rodzin.

Dziękujemy serdecznie, za to, że jesteście cały czas obecni w naszych rodzinach - modlitwami, różnorodną pomocą...

Mamy nadzieję, że dobry Bóg przygotowuje czas i możliwość na okazanie naszej wdzięczności!

Z poważaniem, wdzięcznością i modlitwą, w imieniu Lwowskiej Rodziny Rodzin,

Halina i Włodzimierz Wencakowie

Podziękowanie wszystkim uczestnikom pikniku rodzinnego w Choszczówce

Kochani!

Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom pikniku rodzinnego w Choszczówce w minioną sobotę.

Na ręce Michaliny Jankowskiej - Dyrektora Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, składam podziękowanie za zaproszenie nas do Choszczówki oraz za ogromne zaangażowanie w organizację spotkania.



Dziękuję naszym neoprezbiterom Maksimowi i Pawłowi za odprawienie dla nas Mszy Świętej Prymicyjnej i poruszające słowa oraz za prymicyjne błogosławieństwo. Serdecznie dziękuję też ks. Czesławowi i ks. Jurkowi za udział w koncelebrze i spotkaniu Rodziny Rodzin. Dziękuję też za obecność klerykowi Marcinowi.

Szczególne podziękowania należą się Beacie Gadomskiej, na której spoczywał główny ciężar przygotowań i koordynacji całego pikniku. Wspierała ją w tym Joasia Jełowicka.

Dziękuję wszystkim grupom, które przygotowały swe prezentacje na rozpoczęcie spotkania.

Dziękuję grupie błogosławionego Prymasa Wyszyńskiego (Maria i Mirek Świerczyńscy) i grupie Matki Bożej Wychowawczynie (Kasia i Michał Rogala) za przygotowanie oprawy liturgicznej. Michałowi Rogali dziękuję w szczególności za nienaganne przygotowanie nagłośnienia pikniku.

Dziękuję młodzieży, a zwłaszcza Tosi Thiel i Dominikowi Kot, za pomysłowe przeprowadzenie konkursu wiedzy o błogosławionym Prymasie Wyszyńskim. Sprawiliście się świetnie. Weronice i Zosi dziękuję za umiejętne wsparcie i zmotywowanie młodzieży.



Dziękuję wreszcie grupie im. Marii Wantowskiej za „obsługę techniczną” całego spotkania.

Brak czasu a przede wszystkim pogoda uniemożliwiła zrealizowanie końcowego punktu programu pikniku, tj. czasu na zabawy i ognisko. Tym nie mniej dziękuję grupie błogosławionej Joanny Beretty Molli (Emilii i Kamilowi Cicheckim) i Matki Bożej Niepokalanej (Ula i Marcin Piotrkiewicz) za przygotowanie się i gotowość zrealizowania tego punktu programu. Mam nadzieję, że jeszcze będziemy mieli okazję spotkać się przy ognisku.

W końcu dziękuję wszystkim przybyłym, także tym reprezentującym Wrocław, Lwów i Ukrainę, a także wszystkim, którzy sercem i modlitwą nam towarzyszyli w tym rodzinnym spotkaniu. Myślę tu o całej Rodzinie Rodzin na Kresach i w Grodnie. Nie zapominajmy o nich i wspierajmy na wszelki dostępny nam sposób.

Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

OGŁOSZENIA

1. Od 14 września 2022 r. powracamy do śródowych adoracji w naszej kaplicy. O godz. 17.00 cicha adoracja Najświętszego Sakramentu, o 17.30 wspólny różaniec, o godz. 18.00 Msza Święta i na zakończenie Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Proszę Opiekunów grup aby do mnie zgłosili terminy adoracji dla swych grup.
2. Wyjątkowo w środę 21 września adoracji na Łazienkowskiej nie będzie. Jesteśmy wszyscy zaproszeni do kościoła Księża Pallotynów na Skaryszewskiej na Mszę Świętą o godz. 18.00 w wigilię 7 rocznicy przejścia z życia do Życia śp. ks. Feliksa Folejewskiego. Po liturgii wieczór modlitwy i wspomnień o ks. Felku. Będzie okazja nabycia wspomnień o Księdzu (książka „Na nitce Bożego Miłosierdzia”)
3. 64 Pielgrzymka RR na Jasną Górę 8 -9 października 2022 r. Hania Latkowska będzie rozprawdzała bilety na noclegi i do autobusów we wtorek i środę 4 i 5 października w Ośrodku na Łazienkowskiej od godz. 16.15. Proszę uprzejmie o zgłaszanie bezpośrednio do Hani (telefonicznie) tegorocznych jubilatów (mażeństw, które obchodzą 5, 10, 15, 20, 25 rocznicę ślubu) aby podczas pielgrzymki poprowadzili Różaniec Jubilatów po Apelu w sobotę 8 października. Proszę także zgłaszać do Hani gotowość przygotowania rozważań Drogi Krzyżowej. Nr tel. do Hani 786 220 700.
4. Zamierzamy zorganizować kolejną grupę młodzieży, która w naszym Ośrodku będzie się przygotowywała do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania. Zgłoszenia proszę kierować do Michała Kota (nr tel.: 601 130 333).

Zapraszam serdecznie.

Krzysztof Broniatowski

Wakacje z Bogiem Kujanki 2022

Jak co roku



Jak co roku od wielu już lat wakacje rozpoczęliśmy wspólnym wyjazdem rodzin z Rodziny Rodzin i nie tylko do Kujanek nad jeziorem Borówno. Odpoczywaliśmy i nabieraliśmy sił.

A gdyby ktoś spytał, co my tam właściwie robiliśmy?

Nie mogło zabraknąć wspólnej Mszy Świętej, spotkań dla dorosłych i dla młodzieży, wieczornego Różańca i Apelu Jasnogórskiego. Towarzyszyli nam wspaniali kapłani i klerycy.

Pielgrzymowaliśmy też do Sanktuarium w Górze Klasztornej.

Korzystaliśmy z pięknego jeziora wędkując, pływając, pluskając się i bawiąc w wodzie i na plaży. Niektórzy podziwiali piękne wschody słońca nad jeziorem. Tyle meczy siatkówki, co w tym roku, to chyba nigdy ni



było rozegranych. Inne sporty i aktywności też nas angażowały. Była gimnastyka i ćwiczenia z kijkami. Były mecze piłki nożnej i badminton. Gry terenowe i spacer. Był czas na rozmowy przy kawie i śpiewanie przy ognisku. Była potańcówka dla rodziców. Graliśmy w planszówki i śpiewaliśmy w chórze

wielogłosowym. Dzieci bawiły w piaskownicy i na placu zabaw. Były zajęcia plastyczne i chodzenie na lody. Najmłodszy rozwijali swoje zdolności przez zdobywanie odznak kujankowych. Młodzież miała czas, żeby się lepiej poznać. Był czas i na wygłupy i na śpiew w scholi. Na rower wodny i wieczorne gadanie na pomoście. Było bardzo różnorodnie. Będziemy tęsknić.



Ula Piotrkiewicz

Z początkiem wakacji, jak co roku od kilkunastu lat, wyjechaliśmy z RR do Kujanek.

W tym roku, wyjątkowo, przez większość wyjazdu byliśmy w komplecie całą rodziną. Tradycyjnie była codzienna Msza Święta i wieczorny Apel, Koronka do Bożego Miłosierdzia, konferencje z księdzem, „plażing” nad jeziorem gdyż pogoda dopisała, dni sportu, ognisko integracyjne, pielgrzymka do stóp Matki Boskiej w Górze Klasztornej i wiele innych. Na tegorocznym turnusie miała miejsce nowa aktywność - Dzień Sąsiada. Każda rodzina losowała jeden numer domku i miała za zadanie zaprosić wylosowane osoby na integracyjne spotkanie celem bliższego poznania. My wylosowaliśmy Krzysztofa i Edytę Skrockich oraz Anię Trochimiuk, dzięki czemu dowiedzieliśmy się po wielu latach przyjazdów do Kujanek, że Krzysztof i Ania są rodzeństwem, a do Kujanek przyjeżdżają dłużej od nas chociaż należą do Domowego Kościoła a nie RR. Sami z kolei zostaliśmy zaproszeni do naszego przyjaciela Adama Kota i jego córki, którzy ugościli nas na przepysznej kolacji. Mamy nadzieję, że Dzień Sąsiada pozostanie już w Kujankach tradycją.

Nasze dzieci postanowiły tegoroczne wakacje z RR wykorzystać do podreperowania swoich budżetów kieszonkowych. Zabierały z domku garnki i sły na zbieranie jagód do okolicznych lasów, a następnie sprzedawały je chętnym ciciom. Ku mojemu zaskoczeniu, niektóre z moich dzieci potrafiły wstać o 5:00 rano, żeby wyruszyć na jagody, których szczęśliwie w tym roku nie brakowało.



Tradycją od kilku lat w Kujankach jest obecność kleryków z seminarium w Ołtarzewie. W tym roku był z nami kleryk Michał, znajomy z pielgrzymki do Częstochowy oraz Paulino - kleryk z Korei Pd. Kleryk Michał i mój mąż zorganizowali mini kurs dla przyszłych ministrantów i zachęcali chłopców do wstąpienia po wakacjach do służby liturgicznej w swoich parafiach.

Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za dany nam czas umacniania więzi rodzinnych i celebrowania kujankowskiej przyjaźni.

Agnieszka i Wojciech Pyszyńscy

Wakacje z Bogiem

Tegoroczny obóz górski dla młodzieży.

W tym roku „Wakacje z Bogiem” spędziliśmy w Ochotnicy Górnej pod opieką Cioci Diany, Cioci Kingi i Ks. Olka Michalaka.

Choć wyjazd trwał krótko bo od 15 do 21 sierpnia to nie zabrakło wrażeń i dobrego humoru. Mieszkaliśmy w domu nad strumieniem z widokiem na góry. Na wycieczki wychodziliśmy zawsze, gdy pozwalała nam pogoda. Zdobyliśmy Lubań i z niego przeszliśmy do Krościenka nad Dunajcem. Weszliśmy też na dwie z czterech wież widokowych w Gorcach.



Gdy było zbyt ciepło na góry i zapowiadano burze wybieraliśmy się na pobliski orlik pograć w siatkówkę, piłkę nożną i ringo. W jedyny deszczowy dzień wybraliśmy się na Termy Szaflary, gdzie graliśmy w siatkówkę wodną, później rywalizowaliśmy w kręgle, a na koniec zjedliśmy przepyszną pizzę.

Codziennie oprócz gór i sportowych aktywności mieliśmy jakąś aktywność umysłową: gra w karty, np. Makao, gry planszowe jak Dobble, Splendor czy Tajniaków.

Pod koniec wyjazdu mieliśmy niezaplanowaną niespodziankę udało nam się zobaczyć zawody motocrossowe.

Każdego dnia modliliśmy się podczas Mszy św. słuchając mądrych kazań ks. Olka. Pieśni podczas mszy animowała Basia Piotrkiewicz, która oprócz pięknego śpiewu grała na ukulele oraz Paweł Świerczyński nasz nowy gitarzysta :).

Bardzo dziękujemy za wszystko, czego mogliśmy doświadczyć podczas wyjazdu.

Helena Szelejewska

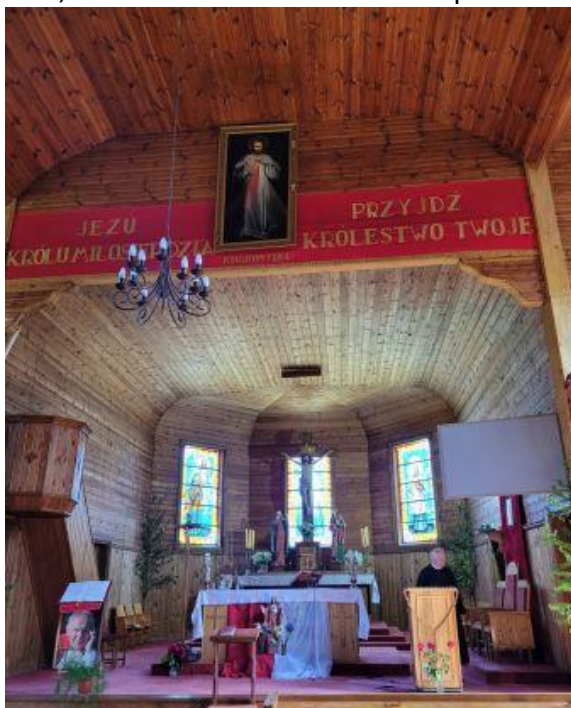
Relacja z odwiedzin Rodzin w Grodnie 11-12.06. 2022 r.

Już prawie trzy miesiące upłynęły od naszego spotkania z Rodzinami w Grodnie. Relacja dopiero teraz z racji na wakacyjną przerwę w wydawaniu Biuletynu. Mamy ciągle w sobie żywe, serdeczne wspomnienia. Warto przypomnieć, że jest to grupa małżeństw, która zawiązała się po dwukrotnym ich udziale w Spotkaniach Wakacyjnych dla Rodzin Kresowych organizowanych przez śp. ks. Eugeniusza Klimińskiego z naszym współudziałem. Dwa ostatnie spotkania to były: Otwock/Warszawa w 2018 i Wadowice/Częstochowa w 2019 r. Rodziny były delegowane przez ojca Andrzeja Szczupała Redemptorystę prowadzącego Instytut Katechetyczny w Grodnie. Ks. Andrzej już wcześniej, w latach 90 współpracował z Rodziną Rodzin i opiekował się grupą Porzeczu. Po pobycie na Spotkaniach Rodzin Kresowych małżeństwa stwierdziły, że chcą u siebie założyć grupę Rodziny Rodzin - myślimy, że zachęceni też przykładem małżeństw ze Lwowa i Mościsk. Do czasów pandemii udało nam się dwa razy z ks. E. Klimińskim odwiedzić rodziny w Grodnie. Ostatni raz - spotkanie Oplatkowe w styczniu 2020 r. Potem, wiadomo, pandemia przerwała możliwość bezpośredniego kontaktu, również organizowania spotkań w Polsce. Utrzymywaliśmy kontakt drogą internetową. Grupa dalej, w miarę możliwości kontynuowała swoje spotkania pod opieką ojca Andrzeja.

W czerwcu otrzymaliśmy zaproszenie na spotkanie w Grodnie.

Jechaliśmy przez granicę z lekkimi obawami, jak to będzie, ale wszystko odbyło się sprawnie, bezpiecznie, spokojnie.

Radość spotkania była wielka. Doznaliśmy wspaniałej gościnności, serdeczności. W sobotę spotkaliśmy się z wszystkimi prawie uczestnikami grupy / w tej chwili 7 rodzin / na pikniku we wsi Nowa Ruda, około 30 km od Grodna. Spotkanie rozpoczęło się od Eucharystii w urokliwym, drewnianym



kościół. Jest to kościół, w którym przechowywany był oryginalny obraz Pana Jezusa Miłosiernego. To miejsce odwiedzał też, ks. Feliks i ks. Eugeniusz. Przy suto zastawionym stole, na świeżym powietrzu dużo rozmów o tym, co, u kogo słyhać, normalne radości i czasami trudności, problemy, jak w każdej rodzinie. Wokoło biegające, bawiące się dzieci i też młodzież, gry, zabawy. Potem spacer po pięknej okolicy z urokliwym jeziorem. W niedzielę spotkaliśmy się wszyscy w przepięknej katedrze w Grodnie na Mszy św. w języku polskim z licznym udziałem wiernych. Kościół pełen ludzi. Był spacer po pięknym Grodnie, nad malowniczym Niemnem, z zamkiem. Nasze spotkanie zakończyliśmy w pomieszczeniach kościoła polskiego na Dziewiatówce. Wspaniały poczęstunek przygotowany przez utalentowane panie i też nasze podzielenie się doświadczeniami związanymi z wzmacnianiem relacji małżeńskiej, o „językach miłości”. Z



racji na ograniczenia czasowe w niedzielę, po południu trzeba było wracać do Polski. To było dla nas wspaniałe, radosne spotkanie połączone z poczuciem wspólnoty przez modlitwę, wiarę, te same wartości, aby zachować, rozwijać więź z Bogiem, z współmałżonkiem, dziećmi, przyjaciółmi. Jesteśmy bardzo zbudowani świadectwem Rodzin z Grodna oraz ojca Andrzeja, ich trwania, mimo trudności. Bardzo dziękujemy o. Andrzejowi, Oldze i Eugeniuszowi, Oldze i Romanowi, którzy nas u siebie gościli i Wszystkim z Grupy.

Pamiętajmy o Nich. Mają poczucie, przekonanie, że są w Rodzinie Rodzin i proszą nas o modlitwę i kontakt. Mamy nadzieję na dalsze spotkania w Grodnie i może -uda się, że następnego lata, w Polsce. Chwała Panu Bogu!

Roma i Janusz Korzeniowscy

„Nie wystarczy ocenić przeszłości, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości” Bł. kardynał Stefan Wyszyński

KALENDARIUM POLSKIE SIERPIEŃ – WRZESIEŃ 2022

1.08.1944 – Wybuch Powstania Warszawskiego. 29 i 30 lipca Radio Moskwa i radiostacja „Kościuszek” nadają wezwanie do mieszkańców Warszawy: „Walczcie przeciwko Niemcom”. Tymczasem od 22 lipca trwa gorączkowa ewakuacja niemieckiej administracji, części sił policyjnych oraz służb zaplecza. Przez miasto przechodzą fale uciekinierów ze Wschodu. 27 lipca Niemcy opanowują panikę. Do miasta wracają oddziały policji i SS. Zaczynają działać urzędy. Pod koniec lipca wojska I Frontu Białoruskiego pod dowództwem marsz. Konstantego Rokossowskiego docierają na przedpola Warszawy, a I Armia Wojska Polskiego gen. Zygmunta Berlinga zbliża się od Puław(...) W Warszawie Niemcy przygotowują się do obrony miasta. 27 lipca gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer wydaje rozporządzenie o stawieniu się do robót fortyfikacyjnych 100 tys. osób.(...) W następnych dniach do sztabu AK docierają liczne informacje o ruchach wojsk na prawym brzegu Wisły. Wobec rozwoju sytuacji, 31 lipca po południu gen. Bór wydaje rozkaz rozpoczęcia akcji zbrojnej w Warszawie. Godzina „W” zostaje ustalona na 1 sierpnia o godz. 17.00. We wrześniu 1939r. płk Ignacy Matuszewski wywiózł złoto Banku Polskiego za granicę, by nie dostało się w ręce wrogów. Jego jedyna córka, Ewa, zginęła w Powstaniu. Pozostał jego poruszający list, szczególnie jego fragment: „DNI OSTATNIE – KIEDY POWSTAŃCY WARSZAWSCY WIEDZIELI, ŻE SĄ SAMI I ZOSTANĄ SAMI. Kiedy poczuli szpikiem znużonych kości[...], że są poza teraźniejszością Osóbków, Edenów, Stettiniusów, Goebbesów, Żymierskich i Rokossowskich[...] i dotykalna stała się przeszłość: Kościuszek na szaniecach Powązek i Mokotowa, Sowiński ze szpadą na Woli, Traugutt na miejscu straceń, Starzyński we wrześniu[...]. Z tych grobów, w których jest i grób mego jedynego dziecka, powraca szept, który słyszałem zawsze[...]: nie wolno się poddać nigdy”.

11.08.1937 – Szef NKWD Nikołaj Jeżow podpisał, zatwierdzony przez Józefa Stalina, ludobójczy rozkaz operacyjny nr 00485, który rozpoczął systematyczną i masową eksterminację ludności polskiej w ramach „operacji polskiej” NKWD. Pod pretekstem „likwidacji Polskiej Organizacji Wojskowej” i „dywersyjno - szpiegowskich kadr”, wg Sowieckich dokumentów, strzałem w tył głowy zamordowano 111 tys.91 Polaków, a 28 tys.744 wysłano do łagrów. Rzeczywista ilość zabitych może być większa, nawet 200 tys. W latach Wielkiego Terroru Polacy byli najbardziej prześladowaną grupą narodowościową w Związku Sowieckim.

14.08.1941 – Umiera, dobitny zastrzykiem z fenolu, w celi niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz święty Maksymilian Kolbe, który oddał życie swoje ratując przed śmiercią głodową drugiego człowieka. Był Franciszkaninem obdarzonym szczególnymi zdolnościami, charyzmatem i wielkim zawierzeniem. Całkowitym. I to czyniło go zdolnym do podjęcia i realizacji tak wielu wielkich dzieł.

15.08.1920 – Bitwa pod Radzyminem z armią bolszewicką. To jedna z 18 najważniejszych w historii świata, znana też jako „Cud nad Wisłą”, bo przypisujemy interwencji Matki Bożej wygraną bitwę.

1.09.1939 – Wybuch II Wojny Światowej. Poprzedziły ją akcje oszczercze i terrorystyczne przeciwko Polsce. Wiosną 1939 r. Adolf Hitler podjął decyzję o ataku na Polskę. W ścisłym kierownictwie III Rzeszy opracowano operację (objętą największą tajemnicą) pod kryptonimem „Himmler”, która miała na celu oskarżenie Polski o agresywne zamiary wobec Niemiec i usprawiedliwienie inwazji Wehrmachtu. Według założeń operacja miała doprowadzić do zrzucenia winy za wybuch wojny na Polskę. Akcja miała polegać na przygotowaniu 180-200 aktów dywersyjnych na granicy polsko-niemieckiej, przeprowadzonych rzekomo przez stronę polską. Do takich sfingowanych ataków należą obiekty: radiostacja w Gliwicach, leśniczówka w Buczynie(Pitschen), punkt celny w Rybniku-Stodołach (Hochlinden). 22 sierpnia 1939 r. na spotkaniu z generałami Wehrmachtu Hitler powiedział: „Dam propagandowy pretekst do rozpętania wojny, obojętnie, czy wiarygodny. Zwycięzcy nikt nie pyta, czy powiedział prawdę, czy nie”.

17.09.1939 Nóż w plecy zadany Polsce przez państwo sowieckie. Rosjanie, zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow, wkraczają do Polski.

Opracowała Joanna Romatowska

Bibliografia

Materiały Muzeum Powstania Warszawskiego. Tamże.

Rycerski Kalendarz Patriotyczny na rok 2017

J. Szarek - Operacja polska NKWD 1037-1938. Nasz Dziennik 10.08.2022

Piotr Szubarczyk - Ofiara nie poszła na marne. Nasz Dziennik Nr 461 (7440)

Krzysztof Kawęcki - Agresja Niemiec na Polskę. Płonąca [granica. 31.08.2022. publicystyka@naszdzienik.pl](http://granica.31.08.2022.publicystyka@naszdzienik.pl)

O. Mirosław Kopczewski OFM Conv - Formowani przez Niepokalaną. 6/7.08.22. wiara@naszdzienik.pl

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

wtorki

wtorek II i IV godz.20.30 spotkania dla mężczyzn,
„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

środy

godz.17. Adoracja Najświętszego Sakramentu
godz. 18. **Msza Święta,**
nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy

III-cie środy miesiąca

godz. 19. spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

III-cie piątki miesiąca,

godz.19. – modlitwa pieśniami uwielbienia

godz. 20.15 – spotkanie młodzieży

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

I-sze soboty

godz. 10. Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

II-gie i IV-te soboty

godz. 17- 20 **spotkanie młodzieży 12-16l.**, kontakt:

Diana Samoraj tel.508 387 649; mail: diansam@wp.pl

III-cie soboty

godz. 16. **spotkanie młodzieży po bierzmowaniu**

Kontakt: Zosia Rogala mail:rogalazosia@gmail.com

I niedziela miesiąca

godz.10. – Msza św. – **spotkanie Młodych Małżeństw**
gr. Beretty Molli kontakt Emilia i Kamil Cicheccy

II niedziela miesiąca

godz.16. – Msza św.

grupa Małżeństw bł. Kardynała Wyszyńskiego

godz. 17. – **spotkanie dla dorosłych**

(równoległe dla dzieci i młodzieży),

kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

IV niedziela miesiąca

godz.10. – **Msza św.**

grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej –

zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Ula i Marcin marcin@piotrkiewicz.pl

grupa M.B. Wychowawczynie

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

godz.16. – **Msza św.**

spotkania **grupy im. Marii Wantowskiej**

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

SPOTKANIA

OKOLICZNOŚCIOWE:

11 września - niedziela - godz.10 Msza św. z okazji Inauguracji roku; kontynuacja peregrynacji figurki św. Józefa

21 września - środa - godz. 18 Msza Święta w kościele na Skaryszewskiej w wigilię 7 rocznicy śmierci ks. F. Folejewskiego SAC oraz wieczór wspomnień i modlitwy

08-09 października - 64 pielgrzymka RR na Jasną Górę

22 października - Walne Zgromadzenie SARR

19-20 listopada sympozjum „Ojcowizna”

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie na I p. w budynku od strony parkingu przy Torwarze.

Kierownik Poradni - mgr Romualda Korzeniowska - tel. 600 248 887

W Poradni przyjmują:

Bożena Pustoła - mediator pojednawczy
tel. 691 737 052

Rajmund Narożniak - terapia uzależnień
tel. 692 120 107

Anna Hofmann Delbor - mediator pojednawczy
tel. 606 432 757 poniedziałek - piątek 9:00 - 18:00
dyżur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,
istnieje możliwość spotkań w godz. przedpołudniowych.
Elżbieta Wiewiórkowska - tel. 793 225 444

Opieka duszpasterska -
ks. Zbigniew Kapłański

Informacje na www.rodzinarodzin.pl
i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

Serdecznie zapraszamy!

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: enitka@op.pl

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

malgorzatakowalik2@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów.

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

Zarząd Rodziny Rodzin

zarzad@rodzinarodzin.pl

Ks. Zbigniew Kapłański

ul. Łazienkowska 14 00-449 Warszawa

Od redakcji: Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.